



INFORMATOR

Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK

NR 414

PAŹDZIERNIK - GRUDZIEŃ 2024

ISSN: 1426-5184

W NUMERZE:

Posiedzenie komisji.....1
Zadanie specjalne.....2
Relacje z imprez5
Prace znakarskie.....16
Pozostałe informacje 18

JESIENNE POSIEDZENIE KOMISJI W GNIEŹNIE



W dniach 26-27 października 2024 r. na wyjazdowym posiedzeniu w Gnieźnie obradowała Komisja Turystyki Kolarskiej ZG PTTK. Komisja dokonała lustracji ośrodków w Skorzęcinie gm. Witków, na terenie których będzie się odbywał LXV Ogólnopolski zlot szkoleniowy p.t.kol., przygotowywany przez zespół kierowany przez kol. Ryszarda Rurkę, z zadowoleniem stwierdzając duże zaangażowanie prac organizacyjnych. Zmartwieniem Komisji jest brak chętnych do przygotowania przyszłorocznego i następnych centralnych zlotów turystów kolarzy. Ustalono zadanie doraźne w konkursie na najaktywniejszą komisję i klub turystyki kolarskiej w 2025 r. (skanseny), przyjęto znowelizowany wykaz obiektów obowiązkowych do KOP oraz zaakceptowano regulamin i wzór jubileuszowej odznaki „75 lat turystyki kolarskiej PTTK 1952-2027”. Komisja podkreśliła potrzebę bardziej aktywnego propagowania wśród władz samorządowych i aktywu kolarskiego konkursu „Gmina przyjazna rowerzystom”, przedstawiła problemy związane z planowanym na 2027 r. międzynarodowym zlotem rowerzystów UECT w Polsce, zdecydowała o kontynuowaniu wirtualnej wersji kalendarza imprez rowerowych na 2025 r., omówiła potrzebę podjęcia działań przeciwdziałających spadkowi popularności KOT (z roku na rok maleje ilość przyznawanych odznak) oraz wysłuchała informacji o zlocie rowerzystów w dniach 20-25 V 2025 w ukraińskim mieście Chynów (15 km od przejścia granicznego w Krościenku).

[kot]

ZADANIE SPECJALNE NA 2025 R.

Zadanie specjalne do konkursu na najlepiej pracującą oddziałową komisję, klub, sekcję turystyki kolarskiej PTTK w 2025 będzie polegać na zwiedzeniu polskich skansenów. Wykaz skansenów w załączniku.

Czas dokumentowania obiektów:

- od 1 stycznia do 31 grudnia 2025 r.

Punktacja:

- za każdy udokumentowany obiekt nie ujęty w załączonym wykazie – **1 punkt**
- za każdy udokumentowany obiekt w województwie zgodnym z miejscem funkcjonowania klubu z załączonego wykazu – **4 punkty**,
- za każdy udokumentowany obiekt znajdujący się poza województwem zgodnym z miejscem funkcjonowania klubu z załączonego wykazu – **7 punkty**,

UWAGA: Obiekt zostanie zaliczony, jeśli został odwiedzony podczas rowerowej wycieczki klubowej. Nie będą zaliczane obiekty odwiedzane podczas wyjazdów indywidualnych.

Potwierdzenie:

- 1 zdjęcie rowerzystów przy obiekcie;
- minimalna liczba osób uczestniczących w rowerowej wycieczce klubowej wynosi 5 (udokumentowane na zdjęciu z obiektem);
- zdjęcie wywołane tradycyjnie, wydruk z komputera lub zdjęcie w formie elektronicznej przekazane np. na płycie CD lub innym nośniku;
- krótki opis obiektu (pełna nazwa, województwo, ew. adres).

WYKAZ OBIEKTÓW

Woj. Dolnośląskie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Jaworzyna Śląska	Skansen lokomotyw	
2.	Jelenia Góra	Skansen Uzbrojenia Wojska Polskiego	
3.	Marcinowo k/Trzebnicy	U Kowalskich. Małe Muzeum Ludowe	
4.	Pstrążna	Skansen Kultury Ludowej Pogórza Sudeckiego	
5.	Wambierzyce ul. Wiejska 52	Skansen Sprzętu Gospodarstwa Domowego i Rol.	Prywatny

Woj. kujawsko-pomorskie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Biskupin	Muzeum Archeologiczne	
2.	Kłóbka	Kujawsko-Dobrzyński Park Etnograficzny	
3.	Redecz Krukowy 8a	Muzeum Techniki Rolniczej i Gospodarstwa Wiej.	Prywatny
4.	Toruń	Muzeum Etnograficzne i park etnograficzny	
5.	Wenecja	Skansen Kolei Wąskotorowej	
6.	Wielka Nieszawka	Olenderski Park Etnograficzny	

Woj. lubelskie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Biłgoraj	Zagroda Sitarska	
2.	Dęblin	Muzeum Sił Powietrznych	
3.	Hola	Skansen Kultury Materialnej Chełmszczyzny i Podlasia	
4.	Lublin	Muzeum Wsi Lubelskiej	

Woj. lubuskie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Bogdaniec	Zagroda Młyńska	
2.	Ochla	Muzeum Etnograficzne	

Woj. Łódzkie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Łowicz	Muzeum	na dziedzińcu muzeum
2.	Łódź	Łódzki Park Kultury Miejskiej	Przy muzeum włók.
3.	Maurzyce	Skansen	
4.	Sieradz	Sieradzki Park Etnograficzny	
5.	Tomaszów Mazowiecki	Skansen Rzeki Pilicy	Prywatny
6.	Zduńska Wola Karsznice	Skansen Lokomotyw i Urządzeń Tech.	

Woj. małopolskie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Chabówka	Skansen Taboru Kolejowego	
2.	Dobczyce	Skansen w Dobczycach	
3.	Gorlice	Skansen Przemysłu Naftowego Magdalena	
4.	Trzcinica	Sk. Archeologiczny „Karpacka Troja”	
5.	Kraków	Muzeum Lotnictwa Polskiego	
6.	Kraków, Wola Justowska	Zespół budownictwa drewnianego	
7.	Łosie	Zagroda Maziarska	
8.	Nowy Sącz - Falkowa	Sądecki Park Etnograficzny	
9.	Nowy Sącz	Miasteczko Galicyjskie	
10.	Roztoka-Brzeziny 105	Osada Młyńska	
11.	Stróża	Muzeum Pszczelarstwa i Sk. Pszczelarski	
12.	Studzionki	Skansen w Studzionkach	Prywatny
13.	Szczucin	Muzeum Drogownictwa	Wraz ze skansenem
14.	Szymbark	Skansen Wsi Pogórzańskiej	
15.	Tarnów	Skansen Taboru Cygańskiego	
16.	Wygieźłów	Park Etn. Krakowiaków Zachodnich	
17.	Zawoja Markowa	Skansen im. Józefa Żaka	
18.	Zubrzyca Górna	Orawski Park Etnograficzny	

Woj. mazowieckie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Brańszczyk	Skansen im. Marii Żywirskiej	
2.	Granica	Skansen Budownictwa Puszczańskiego	
3.	Kuligów	Skansen w Kuligowie nad Bugiem	
4.	Mniszew	Skansen Bojowy I Armii Wojska Pols.	
5.	Radom	Muzeum Wsi Radomskiej	
6.	Sierpc	Muzeum Wsi Mazowieckiej	
7.	Sochaczew	Muzeum Kolei Wąskotorowej	
8.	Stara Sucha	M. Arch. Drewnianej Reg. Siedleckiego	Prywatne
9.	Warszawa	Stacja Muzeum	
10.	Wiączemin Polski	Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego	

Woj. opolskie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Opole - Bierkowice	Muzeum Wsi Opolskiej	

Woj. podkarpackie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Bóbrka	M. Przemysłu Naftowego i Gazowniczego	
2.	Kolbuszowa	Muzeum Kultury Ludowej	
3.	Markowa	Skansen Zagroda Muzeum Wsi Markowa	
4.	Sanok	Muzeum Budownictwa Ludowego	

Woj. podlaskie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Białowieża	Sk. Arch. Drewnianej Lud. Ruskiej Podlasia	Prywatny
2.	Ciechanowiec	Muzeum Rolnictwa	
3.	Nowogród	Skansen Kurpiowski	
4.	Puńsk	Skansen Wsi Litewskiej	
5.	Wasilków	Podlaskie M. Kultury Ludowej, M. Wsi	

Woj. pomorskie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Brusy-Jagle	Skansen Józefa Chełmowskiego	Prywatny
2.	Kluki	Muzeum Wsi Słowińskiej	
3.	Kościerzyna	Muzeum Kolejnictwa	
4.	Wdzydze Kiszewskie	Kaszubski Park Etnograficzny	

Woj. śląskie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Chorzów	M. „Górnos Śląski Park Etn. w Chorzowie”	
2.	Pszczyna	Zagroda Wsi Pszczyńskiej	
3.	Tarnowskie Góry	Skansen Maszyn Parowych	
4.	Zabrze	Kopalnia „Guido”	
5.	Zabrze	Kopalnia „Królowa Luiza”	

Woj. świętokrzyskie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Krzemionki Opatowskie	Rezerwat archeologiczny	
2.	Maleniec	Zabytkowy zakład hutniczy	
3.	Tokarnia	Muzeum Wsi Kieleckiej	

Woj. warmińsko-mazurskie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Olsztynek	M. Bud. Ludowego Park Etnograficzny	
2.	Węgorzewo	Muzeum Kultury Ludowej	

Woj. wielkopolskie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Dzieskanowice	Wielkopolski Park Etnograficzny	
2.	Giecz	Rez. Arch. Gród Wczesnopiastowski	
3.	Konin - Gosławice	Sk. Etnograficzny – M Okręgowe	
4.	Osiek n/Notecią	Muzeum Kultury Ludowej	
4.	Ostrów Lednicki	Rezerwat Archeologiczny i mały skansen	
5.	Swarzędz	Skansen i Muzeum Pszczelarstwa	

6.	Szreniawa	M. Narodowe Rol. i P. Rolno-Spoż.	
7.	Wolsztyn	Parowozownia Wolsztyn	
8.	Wolsztyn	Skansen Budownictwa Ludowego Zachodniej Wielkopolski	

Woj. zachodnio-pomorskie

Lp.	Miejscowość	Nazwa	Uwagi
1.	Gryfice	Wystawa Pom. Kolei Wąskotorowych	
2.	Kołobrzeg	Muzeum Oręża Polskiego	
3.	Kołobrzeg	Kołobrzeski Skansen Morski	
4.	Wolin	Centrum Słowian i Wikingów	
5.	Zdbice	Sk. Bojowy I Armii Wojska Polskiego	

RELACJE Z IMPREZ

BYDGOSKIE WYCIECZKI I RAJDY

ZAKOŃCZENIE SEZONU ROWEROWEGO

"Jesień to druga wiosna, gdzie każdy liść to kwiat". Tak przynajmniej twierdzi Albert Camus. I trudno się z tym nie zgodzić. Dlaczego? Otóż...

Dnia 12 października br. odbył się symboliczny rajd z cyklu Zakończenie Sezonu Rowerowego A.D. 2024. Symboliczny dlatego, że dla większości z nas sezon rowerowy trwa przez cały rok. Jak mówi prezes klubu i prowadzący zarazem - Tomasz, ten rajd to raczej pretekst, by spotkać się i pobiesiadować przy ognisku.



Spotkaliśmy się na Rynku w Fordonie. Radosna bracia z Solca Kujawskiego - Torpedo, reprezentacja Chojnic, Inowrocławia, Żnina a i Masa Turystyczna oraz Rama '76 również byli z nami. Po krótkim powitaniu i omówieniu istotnych faktów odnośnie trasy i bezpieczeństwa ruszyliśmy. Jesień przygotowała dla nas piękną scenę, pełną kolorowych barw. Jadąc mogliśmy ją podziwiać, wdychając rześkie powietrze. Słońce radośnie świeciło, wprawiając nas w doskonałe humory. Jechaliśmy wałami wzdłuż Wisły, podziwiając piękno przyrody i ciesząc się ze swojego towarzystwa. Solidne wzniesienie, po którym zrobiło się ciepło chyba

największemu zmarzluchowi i króciutka przerwa w Jarużynie na wyrównanie oddechu była kolejnym elementem trasy. Jechaliśmy dalej mijając Nadleśnictwo Żołędowo, Maksymilianowo... podczas całej trasy nad bezpieczeństwem czuwały osoby uprawnione do kierowania ruchem.

Ognisko z daleka dawało sygnał, że już blisko. Celem był nowo otwarty obiekt turystyczno-rekreacyjno-edukacyjny przy ulicy Rekreacyjnej. Na miejscu czekała na nas już liczna grupa, która przybyła z innych części miasta. Przywitani oficjalnie przez prezesa, rozpoczęliśmy biesiadę. Stoły uginały się od przeróżnych przysmaków przygotowanych przez uczestników. Smalec w wykonaniu Jadzi, chlebek upieczony przez Magdę i ogórki kiszzone to już tradycyjne potrawy na naszych rajdach. Ster przejęła tym razem Angelika. Przygotowane przez nią pajdy zniknęły w oka mgnienia. Ognisko również miało liczne grono swoich zwolenników. Kiełbaski, karkówka i pieczone ziemniaki cieszyły nasze podniebienia. Ciasta, których nie brakowało osłodziły nam dzień. Gorąca kawa i herbata dodały nam energii, którą spożyliśmy biorąc udział w licznych konkursach. Nowusienka różowa lina miała

swój chrzest. Lotki, rzuty piłeczką, rzuty kółkiem również cieszyły się ogromnym powodzeniem. Na wygranych czekały ciekawe nagrody.

Jednak nie samą zabawą żyjemy. Była też druga oficjalna część, podczas której głos zabrał ponownie



prezes klubu. Uroczyście wręczył legitymację PTTK nowej członkini Irencie oraz odznaki - KOT w stopniu dużym złotym Marlenie i Arturowi (dodajmy, że również Mirek i Olek takie otrzymali podczas zlotu w Tworzyjankach). Dla Czesława wyróżnienie i podziękowanie za udział w ultramaratonie Wisła 1200, gdzie uzyskał znakomity czas i zajął wysokie miejsce. Specjalną nagrodę od Rowerowej Rodziny dostał również Tomasz za udział w rajdzie Polish Bike Tour - POLSKA 3200. Tomek w 13 dni, 11 godzin i 51 minut okrążył Polskę!

Koniec zbliżał się nieubłaganie, pożegnaliśmy się, ale nie na długo. Kolejne rajdy

czekają, a wraz z nimi pretekst, by znów się spotkać. Do zobaczenia wkrótce.

Tekst: Monika Domaros; zdjęcia: Dawid Luttmann

KLUBOWE ZADUSZKI ROWEROWE – 2 LISTOPADA 2024R.

W samo południe spotkaliśmy się na Starym Rynku aby udać się w sentymentalną podróż pt. Klubowe Zaduszki Rowerowe. Przy pięknej słonecznej aczkolwiek rześkiej pogodzie wyruszyliśmy



dość liczną grupą na trasę rajdu. Odwiedziliśmy cmentarze, gdzie spoczywają nasi bliscy ważni dla naszego klubu oraz wielu bydgoszczanie. Byliśmy na Cmentarzu Bohaterów Bydgoskich, cmentarzu parafii pw. św. Józefa Rzemieślnika, cmentarzu na Bielawkach. Podczas pobytu na Cmentarzu Nowofarnym spotkaliśmy bydgoskich Przewodników turystycznych PTTK, którzy zbierali pieniądze do puszek na odnowienie nagrobków znakomitych

bydgoszczan. Następny przystanek to cmentarz przy ul. Rynkowskiej, gdzie spoczywają między innymi Henryk Wick oraz Henia Lach. Rowerowe Zaduszki zakończyliśmy na Cmentarzu Starofarnym, zapalając ostatni znicz na grobie wybitnego aktora Leonarda Pietraszka oraz uwieczniając nasz przejazd pamiątkowymi zdjęciami z kwestującymi członkami Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy i Zespołu Pieśni i Tańca Ziemia Bydgoska.



Tekst: Tomasz Gołatta; zdjęcia: Marlena Łuczak

VI KUJAWSKO-POMORSKA GĘSINA Z „GRYF”-EM NA ROWERZE

10 listopada, po rocznej przerwie, udaliśmy się do Przysieka na Kujawsko-Pomorski Festiwal Gęsiny. Pożegnani przez Magdę wyruszyliśmy z mostu w Fordoniu. Pogoda tego dnia nas nie rozpieszczała. Padająca mżawka przy blisko zerowej

temperaturze dała się nam wszystkim we znaki. Pierwszy dłuższy postój zrobiliśmy w Górsku, gdzie przy pomniku upamiętniającym porwanie ks. Jerzego Popiełuszki zapaliliśmy znicz. Następnie, na trasie spotkaliśmy się z toruńską grupą rowerzystów, aby przekazać za ich pośrednictwem koledze Krzysztofowi z KTK „Przygoda” zdobytą Odznakę „Rajdu Kolarskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego” – jeszcze raz gratulujemy! W samo południe zawitaliśmy na terenie największego gęsinowego jarmarku w Polsce. Po zrobieniu wspólnego, pamiątkowego zdjęcia ruszyliśmy między stoiska, kosztować przygotowanych przez wystawców rarytasów. Było się czym zajadać! Z pełnymi brzuskami ruszyliśmy w drogę powrotną, żeby dojechać do domów jeszcze przed zapadnięciem zmroku, co też się udało.

Tekst: Tomasz Gołatta; zdjęcia: Marlena Łuczak

ROWEROWY RAJD NIEPODLEGŁOŚCI

To był piękny dzień

W świąteczny poniedziałek spotkaliśmy się na ul. Gdańskiej aby wyruszyć na Rowerowy Rajd Niepodległości. Krótco po starcie odwiedziliśmy Cmentarz Nowofarny a na nim groby bohaterów. Zapaliliśmy znicze Melchiorowi Wierzbickiemu i Wacławowi Denhoff-Czarnockiemu. Dalej niespiesznie wzdłuż Kanału Bydgoskiego skierowaliśmy się do Pawłówka. Od Kruszyna przemieszczaliśmy się Szlakiem Umocnień Przedmościa Bydgoskiego. Krótco przed godz. 12:00 spotkaliśmy się przy jednym ze schronów bojowych z piechurami z „Wędrownika”. Wykorzystaliśmy ten fakt, aby wspólnie odśpiewać hymn a następnie wysłuchać informacji na temat tego historycznego miejsca przekazanych nam przez Adama i Przemka. Meta tegorocznego rajdu znajdowała się w Osówcu. Uczestników powitali gospodarze w osobie Pani Magdaleny Stężewskiej - Dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Sicienku oraz Pani Malwiny Mosińskiej – Sołtys Sołectwa Osówek.



Były również osoby związane z Kołem Gospodyń Wiejskich "OsóWianki" w Osówcu, które przygotowały dla nas słodkie wypieki i ognisko. W świetlicy tego dnia prym wiedli przedstawiciele Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego śpiewający pieśni patriotyczne. Na stołach pojawiły się smakołyki przywiezione przez Angelikę, Beatę i Magdę a przy ognisku biesiadowali miłośnicy pieczonych kiełbasek. Jak wszyscy dobrze wiemy w dobrym towarzystwie czas szybko mija, i tak było również 11 listopada. Na koniec wspólnie podziękowaliśmy Gospodarzom za wspaniałe przyjęcie, wręczając pamiątkowe albumy i statuetki.

spotkaliśmy się przy jednym ze schronów bojowych z piechurami z „Wędrownika”. Wykorzystaliśmy ten fakt, aby wspólnie odśpiewać hymn a następnie wysłuchać informacji na temat tego historycznego miejsca przekazanych nam przez Adama i Przemka. Meta tegorocznego rajdu znajdowała się w Osówcu. Uczestników powitali gospodarze w osobie Pani Magdaleny Stężewskiej - Dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki w Sicienku oraz Pani Malwiny Mosińskiej – Sołtys Sołectwa Osówek.



Tekst: Tomasz Gołatta

KLUBOWY RAJD MIKOŁAJKOWY

„Być może dla świata jesteś tylko człowiekiem, ale dla niektórych ludzi jesteś całym światem”. - Gabriel Garcia Marquez

7 grudnia po raz trzeci odwiedziliśmy podopiecznych i opiekunów Domu Pomocy Społecznej „Promień Życia”

Nareszcie! Jak myśmy czekali na ten moment. Przywieźliśmy paczuski, w których zamknęliśmy miłość, pamięć i wdzięczność. Tradycyjnie z wielką starannością ustroiliśmy nasze rowery i przebraliśmy się. Były Mikołaje, elfy, a nawet diablica. Wcześniej podzieliliśmy się na dwie grupy. Pierwsza odwiedziła osoby, które ze względów zdrowotnych nie mogły uczestniczyć w Spotkaniu. Koordynator Zbyszek, w roli Mikołaja zadbał o szczegóły. Był opłatek, słowa otuchy, wsparcia i wdzięczności. Były również prezenty i wspólne kolędowanie a na gitarze grał niezawodny Andrzej.

Druga grupa prowadzona przez kolejnego „świętego” Tomka dojechała do DPS-u na rowerach. Powitani przez Gospodarzy, co zostało zarejestrowane przez dziennikarzy TVP 3 Bydgoszcz, rowerzyści dołączyli do pozostałych uczestników. Wszyscy razem mogliśmy udać się do świetlicy, rozpocząć Wigilię i chociaż przez chwilę ogrzać się przy ciepłe bijących od Seniorów.

W imieniu podopiecznych i opiekunów głos zabrała Pani Ola. Następnie Zbyszek i Tomek podziękowali za przesympatyczne powitanie i kolejną możliwość wspólnego spotkania się. Dostaliśmy również prezenty, a Zbyszek, który jest pomysłodawcą i koordynatorem tego rajdu otrzymał zasłużonego Oskara. Po części oficjalnej, przy dźwiękach gitary podzieliliśmy się opłatkiem i rozdaliśmy upominki przygotowane przez brat rowerową mieszkańcom tego niezwykłego domu.

Zaczeliliśmy kolędowanie przy pięknie udekorowanych stołach, na których gościły pyszne ciasta, ciasteczka oraz owoce. Były rozmowy, przytulanie, trzymanie się za ręce... nawet wspólne milczenie miało sens... były łzy wzruszenia. Poznawaliśmy się nawzajem, słuchaliśmy dojrzałych życiowo ludzi, ich historii, marzeń, lekcji jakie dostali od życia, a które nam się przydadzą. Czas po raz kolejny minął, za szybko.

Tekst: Monika Domaros; zdjęcia Kacper Dębowski

SPOTKANIE OPŁATKOWE



Kolejny rok dobiega końca! Tradycyjnie było - rozpoczęcie i zakończenie sezonu, a między czasie niezliczona ilość krótszych i dłuższych wspólnych wypraw rowerowych, wiele przejechanych kilometrów, godziny rozmów, salwy śmiechu ale i czas na wzruszenia. Zakończyliśmy ten rok również wspólnie i zgodnie z naszą kilkunastoletnią tradycją - przy wigilijnym stole. Cieszymy się, że z roku na rok Sympatyków i Klubowiczów przybywa, że tak licznie zebraliśmy się aby świętować Boże Narodzenie. Dziękujemy za przybycie wszystkim, a w szczególności naszym wspaniałym Gościom - to Wy dajecie nam siłę i wiarę w to, że warto. To nie klubowa sala jest coraz mniejsza – to nas jest coraz więcej. Jak powtarza Zbyszek - stół jest najważniejszy, to przy stole toczą się rozmowy, kształtują się plany na przyszły rok. Nasz stół był wyjątkowo obfity – wszystkim którzy się do tego przyczynili oczywiście jesteśmy ogromnie wdzięczni. Ci co byli – to potwierdzą, Ci których zabrakło - niech żałują, ale nic straconego - jesteśmy pewni, że za rok będzie tak samo pysznie i już teraz zapraszamy! Jak zwykle były przemówienia, podziękowania, życzenia przy opłatku, wspominki i upominki, ale przede wszystkim byliśmy MY!

Tekst i zdjęcia: Magdalena Gołatta

15. WIGILIJNY SPŁYW KAJAKOWY BRDA

Camping Przystań Bydgoszcz "Zimne Wody" po raz 15 zafundował nam niezapomnianą przygodę jaką jest Spływ Kajakowy. Punktualnie o godz. 10:00 spotkaliśmy się przy dawnej przystani ogniska TKKF „Orzeł” przy ulicy Nadrzecznej, by wspólnie z liczną bracią kajakową płynąć i podziwiać piękną Królową jak nazywana jest rzeka Brda. Organizator to znany i lubiany Robert Bazela, który przywitał nas serdecznie i po przekazaniu istotnych informacji ruszył z nami ku nowej przygodzie. Miłą niespodzianką było pojawienie się TVP3 Bydgoszcz.



Płyniemy, pogoda zrobiła nam sympatyczny prezent i podarowała nam słoneczny, ciepły dzień. Korzystaliśmy więc delektując się pięknym jakże nas otacza. A niewiele wie, że rzeka również zachwyca zimą. Kaczki, czaple czy łąbędzie dotrzymywały nam towarzystwa praktycznie na całym odcinku Śpiew ptaków, szum wody wprowadzał nas w błogi nastrój. Doskonały humor nie opuszczał nikogo, tym bardziej, że mogliśmy wpłynąć do Słuzi Miejskiej. Około 11 kilometrowa trasa minęła znów za szybko. Wszyscy bezpiecznie zakończyliśmy spływ w Zimnych Wodach, gdzie mieści się przystań. Ognisko i kiełbaski wzywały do siebie zmarzłuchów, grochówka, smalczyk, chlebek i ogórki - głodomorów, a kawa i herbata oraz ciasteczka - zmęczonych. Tak naprawdę chyba każdy był trochę głodny, zmarznięty i zmęczony więc ochoczo przystąpiliśmy do degustacji. Radosny gwar unosił się wokół. Obowiązkowo wspólne zdjęcia, tańce i żarty zapełniły namiot.

Korzystaliśmy więc delektując się pięknym jakże nas otacza. A niewiele wie, że rzeka również zachwyca zimą. Kaczki, czaple czy łąbędzie dotrzymywały nam towarzystwa praktycznie na całym odcinku Śpiew ptaków, szum wody wprowadzał nas w błogi nastrój. Doskonały humor nie opuszczał nikogo, tym bardziej, że mogliśmy wpłynąć do Słuzi Miejskiej. Około 11 kilometrowa trasa minęła znów za szybko. Wszyscy bezpiecznie zakończyliśmy spływ w Zimnych Wodach, gdzie mieści się przystań. Ognisko i kiełbaski wzywały do siebie zmarzłuchów, gro-

W pewnym momencie głos zabrał Robert, który podsumował w skrócie mijających rok. Przedstawił również nowych przewodników kajakowych oraz osoby zasłużone. Dzięki Niemu dowiedzieliśmy się między innymi, że nazwę Szlak Brdy zawdzięczamy Zbigniewowi Galińskiemu. Następnie Tomasz podziękował Gospodarzowi i Organizatorom za to, że po raz kolejny mogliśmy się raczyć gościnnością i przeżyć wspaniałą przygodę jaką jest spływ. Na pamiątkę otrzymali symboliczne statuetki i kartki z naszymi podpisami. Dawid – znany miłośnik Brdy, obdarował wszystkich uczestników spływu przygotowanymi specjalnie na tą okazję smyczami. Biesiada trwała jeszcze chwilę lecz my wiemy, że najlepsi goście to tacy, którzy wiedzą kiedy wyjść. Żegnając się złożyliśmy raz jeszcze życzenia świąteczne.

Tekst; Monika Domaros; zdjęcia: Irena Miniszewska i Dariusz Kurek.

ROWEREM WOKÓŁ POLDERU RACIBÓRZ DOLNY CZ.II

Na bazie zainteresowania ubiegłoroczną wyprawą Cieszyńskie Ondraszki Irena i Marian Gołucy podjęli trud przygotowania kolejnej wycieczki. Teraz jednak nie o sam polder chodziło, ale o przeróżne atrakcje okolic Wodzisławia, z których najstarsza pochodziła aż z VIII w.

Start nastąpił w miejscowości Olza przy rest. Hacjenda, która była jednocześnie metą. Odległość od Bogumina niestety eliminowała możliwość dojazdu pociągiem, więc tym razem na starcie pojawili się wyłącznie zmotoryzowane Ondraszki w liczbie 15. Aura nam sprzyjała, było ciepło i słonecznie, w sam raz na rowerowe peregrynacje. Prowadzący już na nas czekali i na początek rozdali starannie przygotowany konspekt wycieczki. Zapowiadała się bardzo ciekawie, a że obejmowała sporo miejsc godnych uwagi, więc niezwłocznie ruszyliśmy.

Pierwszy przystanek nastąpił w nowych Nieboczowach. Czemu nowych? Ano temu, że te stare leżą teraz na dnie polderu i jak zapamiętaliśmy z ubiegłorocznej wyprawy nic po nich poza frag-



mentami drzewostanu i przydrożnego krzyża nie zostało. Tym samym poczciwe Nieboczowy podzieliły los kilku innych wsi leżących na dnie zapór Goczałkowickiej, Mucharskiej czy Niedzickiej. Trzeba jednak stwierdzić, że nowe prezentują się bardzo okazale, choć na pewno mieszkańcy wspominają stare z nostalgią. Następnym przystankiem był Syryni przy niewielkim kurhanie, gdzie leży tajemniczy głaz z inskrypcją „Sophien Linde 1822”. Opodal wśród pól znaleźliśmy grobowiec Bor-

dynowskiej Pani czyli Zofii Eleonory von Bodenhausen właścicielki okolicznych dóbr zmarłej w 1751 r. Rodzinny grobowiec, gdzie pochowano również jej dzieci powstał na tym pustkowiu zapewne z pragmatycznych powodów, bowiem byli luteranami i pochówek na katolickim cmentarzu wg ówczesnych standardów nie wchodził w rachubę. Stąd było już niedaleko do grodziska Lubomia leżącego teraz pośrodku lasu. Jest ono łączone ze słowiańskim plemieniem Gołyszyców i nadal ma bardzo



czytelne umocnienia ziemne. To największe grodzisko na terenie Górnego Śląska bowiem powierzchnia wewnątrz wałów liczy ponad 5 ha. Wg danych z wykopalisk gród powstał w VIII w. a już w II poł. IX w. zniszczył je pożar i już go nie odbudowano. Co się stało nie bardzo wiadomo, ale prawdopodobnie zakończył jego egzystencję atak najeźdźców. Kolejną miejscowość na trasie to Pogrzebień. Interesująca jest z kilku powodów : niedawno wybudowana

wieża widokowa oferuje kapitalny widok na dolinę Odry i polder a i warto zobaczyć XIX w. neobarokowy pałac rodziny Lariszów. Córka właściciela Luiza wyszła za mąż za wybitnego niemieckiego poetę epoki romantyzmu Josepha von Eichendorffa, uważanego za równego Mickiewiczowi. Kamień pamiątkowy jemu poświęcony zobaczyliśmy nieopodal. Sam pałac nabyli później Baildonowie, a po II wojnie gospodarują w nim Siostry Salezjanki. Jedna z sióstr oprowadziła nas po całym gospodarstwie i interesująco opowiedziała o losach swojego zgromadzenia i jak się tutaj znalazły. Opowieść spuentowała, że mieszkanie w pałacu jawi się dla przybyszów jako splendor, ale dla mieszkańców jest też nieustającym utrapieniem. Znając nastawienie służb konserwatorskich do zabytków, wiemy co miała na myśli. Zupełnie inaczej potoczyły się losy restauracji „Aussicht-Widok” wybudowanej końcem XIX w. na wzgórzu nieopodal. Miejsce będące celem niedzielnych wycieczek raciborzan znane jako kompleks wypoczynkowo- sportowy obecnie jest totalną ruiną zarośniętą lasem. A jeszcze końcem XX w. organizowano tutaj wesela jak opowiedział nam przygodny turysta kolarz który tu przyjechał, aby porównać własne wspomnienia z rzeczywistością. Porównanie oczywiście wyszło tragicznie. Tak dojechaliśmy do Brzezia aktualnie dzielnicy Raciborza. Tutaj zobaczyliśmy pięknie zachowany kościół pw. św. Apostołów Mateusza i Macieja, a przed nim sarkofag Siostry Marii Dulcissima Hoffman, która należała do miejscowego Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej. Miała dar przepowiadania i jasnowidzenia. Zmarła młodo w opinii świętości i obecnie trwa jej proces beatyfikacyjny. Do miejsca startu wróciliśmy jadąc w większości po wałach polderu. A tutaj... czekała już na nas grilowana makrela w towarzystwie sałatki i frytek, a do tego raciborski pils. Palce lizać i niebo w gębie!! Łącznie przejechaliśmy ok. 35km. To może niezbyt dużo, ale za to zobaczyliśmy dużo, dużo więcej. Uczestnicy jednomyślnie podsumowali : kapitalna wyprawa !.

Rechtór-Zbys

WINIARSKIM SZLAKIEM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO CZ.II I NIESTETY OSTATNIA

Dzięki dawno temu poczynionej zamianie w naszym kalendarzu zamiast oglądać gołe krzaczki winorośli wczesną wiosną oglądaliśmy teraz gołe krzaczki winorośli już po zbiorach. Ale po kolei...

Na wycieczce w roku 2023 przy rekordowej ponad 40-osobowej frekwencji objechaliśmy winnice w



Kaczycach, Gołkowicach oraz Kończycach Wlk. Ich właściciele nadmieniali, że koniecznie musimy jeszcze zajechać do Wiślicy, bowiem tam jest winnica p Jacka, który zawsze im służył radą i pomocą. No i teraz właśnie na celowniku pozostała nam owa winnica na Wiślickiej Kępie. Znaleźć ją łatwo nie było, ale już wcześniej zrobiłem mały rekonesans i wiedziałem jak trafić. Umówiłem się z właścicielem, i ustaliłem miejsce startu w Cieszynie oraz w

Dębowcu. Finalnie przy tężni spotkało się 8 Ondraszków i jeden sympatyk. No może niezbyt wielu. Fakt, że rano było pochmurno i dość zimno, a informacja w WR tym razem całkiem nawaliła. No, ale z drugiej strony pozostało nam więcej do degustacji :).

W takiej sympatycznej grupce pojechaliśmy bocznymi drogami przez Simoradz w stronę Ochab. Po drodze w wiadomym mi miejscu skręciłem wprost do winnicy. Tutaj już p. Jacek wraz z wnukiem zdążyli rozstawić reklamowy namiot oraz wyeksponować to co najcenniejsze. A jako, że produkuje wino musujące, więc na początek pierwszą butelkę otworzył z gracją... maczetą! Z kielichami w rękach (sukcesywnie napełnianymi) i otwartymi ustami wysłuchaliśmy pasjonującej opowieści jak zamknąć słońce w butelce i do tego zrobić z niego szampana (uwaga- to nazwa zastrzeżona, a więc wino musujące Kępa Wiślicka). Zafascynowani podreptaliśmy za nim do winnicy, gdzie na pow. ok 1 ha zobaczyliśmy już gołe krzaczki!. Dowiedzieliśmy się, że pierwszy raz w jego ponad dwudziestoletniej winiarskiej karierze końcem września jest już po zbiorach. Normalnie byłoby to co najmniej miesiąc później. A do tego lipcowe gradobicie wymłóciło mu część winnicy, więc zebrał ledwie połowę tego co zazwyczaj czyli ok 3 tony!. Powstanie z tego ok. 4 tyś. litrów złocistego płynu, który będzie do nabycia dopiero gdzieś za 3 lata. Przy takiej sympatycznej pogawędce zastał nas „Skryba” i „Baśka”, którzy przyjechali tutaj samochodem, a by wymienić swoje winiarskie doświadczenia. A to, że tutaj powstaje naprawdę dobry produkt świadczy choćby i to, że w brązowych konkursach p. Jacek już kilka razy zdobył miejsca na podium oraz tytuł championa. Jednak z jego opowieści wynikało, że jest to okupione ciężką pracą, która trwa prawie cały rok. Ale jest to jednak pasja rodzinna, i tylko w niewielu miejscach można nabyć efekty ich winiarskiej działalności.

Z zalem serdecznie pożegnaliśmy naszego mentora, i ruszyliśmy w drogę powrotną nieznanymi ścieżkami wzdłuż dębowieckich stawów. Pociuszające było to, że w niektórych sawkach cicho dzwoniły świeżo nabyte butelki ze smakowitą zawartością. Nasza wycieczka zakończyła się w Rancho Caterina na Podlesiu.

Rechtór -Zbyś

„PEDAŁOWANIE 2024” W SUWALSKIM PARKU KRAJOBRAZOWYM

Kolejny raz odbyła się impreza rowerowa Koła "Emilka" Oddziału PTTK „Mazowsze” po parkach krajobrazowych - w tym roku poznawaliśmy w okresie 16 -26 sierpnia 2024 roku Suwalski PK, utworzony w 1976 jako pierwszy w Polsce tego typu obszar chroniony.



Nazwa imprezy została zainspirowana treścią piosenki Lecha Janerki „Rower”, która trafnie oddaje istotę tego rodzaju turystyki (*może być tak Damian wpadł popedałować... i depniemy sobie ode wsi dode wsi*).

Było nas czternaścioro, reprezentujących trzy pokolenia i obydwie płcie. Przejechaliśmy rowerem ok. 230 km. Tradycją imprezy, która odbywa się nieprzerwanie corocznie od 2016 roku jest dzień wodniacki. Tym razem część uczestników popłynęła 14 km kajakiem po Czarnej Hańczy, inna część pływała w tym czasie dwoma jachtami po Jez. Wigry. Byli też chętni na 2 wycieczki piesze o łącznej długości 11 km: wokół Jez. Jaczno i do Jez. Kojle. Mieszkaliśmy w Smolnikach w agroturystyce Biały Niedźwiedź (przezwiśko z wojska naszego gospodarza i żołnierzy z tego rejonu, sołtysa wsi). Budziły nas rano krowy i żurawie. Liczne przydrożne dziko rosnące jabłonie kuszyły owocami.

Impreza trudna rowerowo z powodu nielicznych poziomych dróg, wymagających czasem poruszania się pieszo. Trudy wynagradzały przepiękne młode krajobrazy polodowcowe. Warto korzystać z tras Green Velo poprowadzonych drogami o dobrej nawierzchni.



Odwiedziliśmy m.in.: zwane niekiedy polskim biegunem zimna Wiżajny i okoliczne jezioro o tej samej nazwie, Jeleniewo, Turtul – siedzibę dyrekcji parku w uroczym miejscu, rez. Głazowisko Bachanowo, Wodziłki z moleną staroobrzę-

dowców, wigierski klasztor, rez. Jez. Hańcza, mosty kolejowe w Stańczykach, trójstyk granic Wisztyniec "udekorowany" zasiekami po stronie państwa wojującego. Przygodą sportową było spotkanie z Wojciechem Fortuną, wykonawcą złotego skoku narciarskiego na olimpiadzie w Sapporo w 1972 roku. Gospodarz spotkania podzielił się swoimi wspomnieniami, także osobistymi, w scenerii ekspozycji na terenie ośrodka narciarskiego Szelment. Była możliwość organoleptycznego poznania wód suwalskich na kąpieliskach jezior: Hańcza, Wiżajny i Czarne. Poznaliśmy smak suwalskich potraw, w tym sławnych kartaczy. Uczestnicy sprawiali wrażenie zadowolonych do czego przyczyniła się zapewne sprzyjająca pogoda. Umówiliśmy się wstępnie na spotkanie w przyszłym roku.

Tomasz Michałowski Przodownik KTKoL PTTK

POWITANIE JESIENI W PAWEŁKACH

Jesień jest czasem tradycyjnego rajdu kolarskiego „Powitanie Jesieni” w Pawełkach, tegoroczna impreza była już dziewiętnasta i odbyła się w dniach 4-6 października 2024r. Bytomski Turystryczny Klub Kolarski CATENA w Schronisku PTSM w Pawełkach gościł 40-tu rowerowych turystów reprezentujących kluby z Gliwic, Katowic, Kielc, Opola, Siemianowic. Pogoda nie chciała z nami współpracować przy organizacji tej imprezy, w skrócie można powiedzieć – weekend bez słońca z deszczem. Na takie okoliczności jesteśmy też przygotowani, a w szczególności komandor rajdu – Piotr Wicher z pomocnikami.

W piątkowe popołudnie zgłoszeni uczestnicy przybywali do miejsca zakwaterowania z różnych stron to samochodami, to na rowerach. Wieczorową porą przewidziany był „wieczorek zapoznawczy” z ogniskiem nad którym upieczone kiełbasy zaspokoily nasz głód. Komandor przedstawił plan rajdu wraz z sobotnią trasą rowerową. Kolega Marek umiłał nam wspólnie spędzane chwile grając i śpiewając turystyczne piosenki.

Sobotnia wycieczka w kierunku miejscowości Borki Wielkie rozpoczęła się przy lekkich opadach deszczu, które z czasem się nasiliły, a wiatr z kierunku północno-zachodniego utrudniał nam zasadniczo jazdę na rowerze. W Borkach Wielkich odwiedziliśmy Izbę Tradycji Śląskiej na poddaszu miejscowej szkoły, po której oprowadziła nas pani Anna Meryk opowiadając wiele ciekawych historii z minionych lat. Następnie udaliśmy się na cmentarz do drewnianego kościoła pw. św. Bartłomieja i św. Marcina który został wybudowany w roku 1697. Nasilające się opady deszczu stanowczo nas zniechęciły do dalszej wycieczki i została ona skrócona, a jej kolejnym punktem był ciepły posiłek w Gościńcu Borki Wielkie. Smaczna i ciepła strawa w przystępnych cenach poprawiła nam humory i dodała porcję nowych sił by powrócić do Pawełek. Atrakcje, które ze względu na pogodę w tym roku ominęliśmy postanowiliśmy odwiedzić w przyszłorocznej edycji jesiennego rajdu. Po odpoczynku i ciepłym prysznicu przyszedł czas na wieczorne spotkanie, które było pełne zabawy, konkursów, śpiewu i tańców. Zmęczeni lecz szczęśliwi udaliśmy się na spoczynek by w niedzielny poranek opuścić schronisko i udać się do miejsc zamieszkania. Tak to rajd rowerowy XIX Powitanie Jesieni przeszedł do historii.

Relacja: Piotr Wicher - Catena Bytom

XXII WIELKOPOLSKI SZKOLENIOWY ZLOT PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI KOLARSKIEJ PTTK

W dniach 26 – 29 września 2024 r. na terenie powiatu ostrowskiego i ostrzeszowskiego odbywał się XXII Wielkopolski Szkoleniowy Zlot Przodowników Turystyki Kolarskiej PTTK. Baza zlotu znajdowała się w Ośrodku Mikstat Las i przybyło na niego ponad 40 uczestników z całej Wielkopolski. Organizatorem zlotu był ostrowski Oddział PTTK a przede wszystkim Klub Turystyki Kolarskiej „Bicykl – 1977”. Organizatorzy przygotowali dla uczestników 2 trasy zlotowe. W piątek 27 września trasa przebiegała po Ziemi Ostrzeszowskiej. Zwiedziliśmy drewniany kościół w Siedlikowie a w



Ostrzeszowie: klasztor Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w dawnym klasztorze pobernardyńskim, Muzeum Regionalne im. Władysława Goluśa i basztę kazimierzowską. Grupa rowerzystów udała się na wzniesienie Bałczyna (278 m n.p.m.), aby podziwiać widok na wzniesienia Ostrzeszowskie. W drodze powrotnej zajechaliśmy do Mikstatu zatrzymując się w Rynku a potem przy drewnianym kościele pw. św. Rocha, słyszącym ze święcenia zwierząt w czasie odpustu jego imienia.

Popołudnie to posiłek dla uczestników i rozegranie konkursu sprawnościowego. Przy wieczornym grillu przyszedł czas na wymianę wrażeń po pierwszym dniu zlotowym i wymiana doświadczeń.

czeń organizatorów imprez rowerowych w Wielkopolsce. W trakcie dyskusji prowadziliśmy zbiórkę na osuszacz powietrza, który zakupiliśmy dla członków zaprzyjaźnionego Klubu Turystyki Kolarskiej „KTUKOL” w Głuchołazach, którzy ucierpieli w ostatniej powodzi.



Drugi dzień to wyjazd do Ostrowa Wielkopolskiego. Na początek zwiedziliśmy Nadleśnictwo Antonin i pałac Radziwiłłów. Trasa przez ostrowskie Piaski dotarliśmy do pałacu Lipskich w Lewkowie. Tam grupa zwiedziła wnętrze pałacu i park. Po zrobieniu pamiątkowego zdjęcia przyszedł czas na zwiedzenie Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego. Stamtąd przez Przygodzice wróciliśmy do Mikstatu Las. Popołudnie to turystyczny posiłek, kolejny konkurs sprawnościowy i krajoznawczy. Zwyczajem zlotu jest spotkanie Wielkopolskiej Komisji Turystyki Kolarskiej, gdzie omawiane są działania turystyczne na najbliższy rok.

W niedzielę przyszedł czas na podsumowanie zlotu. Organizatorzy wręczyli nagrody i upominki zwycięzcom w konkursach. Każdy z uczestników z rąk Prezesa Ostrowskiego PTTK, którzy przyjechali do nas z kubów z Poznania, Kalisza, Konina, Gniezna, Kielc, Kościanu, Śremu, Włoszakowic, Wągrowca, Krotoszyna, Wrocławia i oczywiście z Ostrowa otrzymał imienną statuetkę uczestnictwa w Zlocie. Po pamiątkowym zdjęciu część uczestników udała się w stronę domów a grupka przeniosła się jeszcze do Ostrowa, gdzie przewodnik PTTK oprowadził ich po Ostrowie.

JESIENNY RAJD INTEGRACYJNY „ŻELAZNY SZLAK ROWEROWY”

W piątek 6-go września udaliśmy się 19 - to osobową grupą w kierunku Pielgrzymowic. Po drodze odwiedziliśmy w Żorach Szkołę Podstawową nr 6 im. Tadeusza Kościuszki – obiekt dla realizacji tegorocznego zadania doraźnego KTKol ZG PTTK. Zostaliśmy przyjęci bardzo ciepło, a pani dyrektor oprowadziła nas po szkole i udostępniła Izbę Tradycji poświęconą patronowi Tadeuszowi Kościuszce. Następnie zajechaliśmy na żorski Rynek, gdzie w cukiernianym ogródku odpoczęliśmy przy kawie, lodach oraz innych słodkościach. Następnie pomknęliśmy do naszej rajdowej bazy, gdzie szybko rozlokowaliśmy się w pokojach i pojechaliśmy do Markłowic Górnych na obiadokolację. Wieczorem przy grillu omawialiśmy nie tylko plany na kolejny dzień. W tym dniu pokonaliśmy ok. 70 km. W sobotę po śniadaniu o 9.00 ruszyliśmy do Zebrzydowic, dla realizacji głównego celu naszego Jesiennego Rajdu INTEGRACYJNEGO. **Żelazny Szlak Rowerowy** jest szlakiem okrężnym, który prowadzi na polsko-czeskim pograniczu i liczy 43,5 km (wersja minimum). Przebiega



przez Jastrzębie-Zdrój, gminę Zebrzydowice, Karvinę, gminę Piotrowice koło Karviny i gminę Godów. Wykorzystuje on częściowo nasyp nieczynnej i zlikwidowanej linii kolejowej – stąd jego nazwa. Jest to jedna z lepiej przygotowanych tras rowerowych po jakich ostatnio jeździliśmy. Dobre oznaczenie - szczególnie po stronie polskiej, wiaty przystankowe, urozmaicenia w postaci zjazdów i podjazdów zachęcają do jego poznania.

Po przejechaniu ok. 20 km zatrzymaliśmy się w Godowie na kawę i lody. Następnym miejscem naszego postoju była czeska Karvina. W tamtejszym zamku otrzymaliśmy potwierdzenia naszego w nim pobytu, a w kawiarni na Rynku znów piliśmy kawę i jedliśmy inne słodkości. Do Polski wracaliśmy przez park zamkowy i musimy przyznać, że w Czechach ten Szlak jest ciut gorzej oznaczony. Ale daliśmy radę. Ostatecznie „wykręciliśmy” 60 km. Wieczorem - ponownie usiedliśmy przy grillu gdzie królował niezastąpiony nasz kolega Roman. Komandor Ryszard wraz z żoną Beatą obdarowali wszystkich przygotowanymi na tą imprezę okolicznościowymi butonami i naklejkami. Dodatkowo zorganizowali i przeprowadzili dla większego zintegrowania członków i sympatyków naszego Klubu kilka dowcipnych konkursów z nagrodami. Nie zapomniano o gospodarzach obiektu, którym wręczono dyplom z podziękowaniem za super przyjęcie naszej grupy. Wieczór szybko minął i trzeba było zbierać siły na niedzielny powrót. W niedzielę po śniadaniu, na zdjęciach wraz z gospodarzami utrwaliśmy nasz pobyt w Pielgrzymowicach. Potem obraliśmy kierunek na Jastrzębie - Zdrój, gdzie w Parku Zdrojowym można było posiedzieć na ławeczce z dr Mikołajem Witczakiem – założycielem uzdrowiska. Kolejną ławeczkę znaleźliśmy w Szerokiej koło Jastrzębia, na której siedział Henryk Sławik – dziennikarz, powstaniec śląski. W Boryni, w tamtejszym pałacu chcieliśmy napić się kawy, ale niestety byliśmy za wcześnie i na kawę znów pojechaliśmy do tej samej cukierni co w piątek w Rynku w Żorach. O. 15.00 dotarliśmy do Tychów. Myślę, że wyjazd możemy zaliczyć do udanych. Pogoda przez trzy dni była rewelacyjna, więc humory dopisywały. Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękuję i gratuluję zdobycia odznaki krajoznawczej PTTK „ŻELAZNY Szlak Rowerowy” w stopniu pierwszym.

Relacjonowali: komandor Ryszard Wojtal z żoną Beatą

67. ZAKOŃCZENIE TURYSTYCZNEGO SEZONU KOLARSKIEGO



W dniu 20 października 2024r. przy pięknej jesiennej pogodzie, Turystyczny Klub Kolarski PTTK im. Władysława Huzy w Gliwicach, zorganizował 67. Zakończenie Turystycznego Sezonu Kolarskiego z metą obok Zamku w Chudowie. Komandorem rajdu był kolega Paweł Szyp. Zamek w Chudowie od 67 lat jest tradycyjnym miejscem, gdzie urządzamy metę rajdu, którą zapoczątkował nasz założyciel klubu Pan ppłk. Władysław Huza.

Z Gliwickiego Rynku o godzinie 9:00 wyruszyło na rajd do Chudowa 17 osób pod opieką przodowników naszego klubu tj. Jarosława Szerszenia i Adama Czerniawskiego. Inni kolarze z różnych klubów kolarskich miast Śląska, przyjechali na metę rajdu własnymi trasa-

mi. Na mecie zorganizowane zostało biuro rajdu pod kierownictwem Krzysztofa Kotuły, pomagali mu koleżanka Danuta Fischer i kolega Andrzej Skulski, konkursy sprawnościowe przeprowadzili koledzy: Krzysztof Bobis i Roman Kopeć.

Po wpłaceniu wpisowego, uczestnicy otrzymali znaczek rajdowy, odcisk



pieczęci rajdowej do książeczki KOT, prawo udziału w konkursach z nagrodami, (ślalom rowerowy i rzut lotkami do tarczy), zarówno dla dorosłych jak i dzieci. Najliczniejszy klub rowerowy oraz najliczniejsza drużyna szkolna otrzymały pamiątkowe puchary. Na mecie rajdu czekało na uczestników rozpalone turystyczne ognisko. Około godz. 13:00 zaplanowane było zakończenie imprezy.

Zaproszonymi gośćmi byli: Prezes Fundacji Zamek Chudów - Pan Andrzej Sośnierz, oraz dzięki staraniom Jarosława Szerszenia, redaktor telewizji „IMPERIUM” z Gliwic - Pan Grzegorz Muzia, który na bieżąco rejestrował Rajd oraz przeprowadzał wywiady z przybyłymi turystami. Puchary i nagrody dla zwycięzców wręczali: Prezes Andrzej Sośnierz i Prezes Klubu Paweł Szyp.

Relacja ze zdjęciami: Andrzej Skulski

PRACE NA SZLAKACH TURYSTYCZNYCH W 2024 ROKU POLSKIEGO ODDZIAŁU TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEGO W OSTROWIE WIELKOPOLSKIM



Grupa znakarska działająca przy Ostrowskim PTTK odnawia szlaki i infrastrukturę turystyczną na szlakach południowej Wielkopolski. Dzięki dotacji Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu odnowiliśmy niebieski szlak pieszy Kępno - Bralin - Kobyła Góra - Zmysłona Ligocka. Ponadto postawiliśmy nową tablicę z siecią szlaków w Mikstacie w kierunku Kotłowa i wymieniliśmy na nową tablicę w Zmysłonej Ligockiej z drewniana konstrukcją. Wymieniliśmy również na nowe i zaktualizowane, tablice z siecią szlaków w Kobyłej Górze, Marcinkach i na Wzniesieniu Kobyła Góra (najwyższym wzniesieniu Wielkopolski 284 m n.p.m.). Dodatkowo nowe drogowskazy pomagają dotrzeć na Górę Krzyża czerwonym i zielonym szlakiem pieszym od strony Parzynowa i Domanina. W celu udokumentowania pobytu na Wzniesieniu Kobyła Góra na turystów czeka skrzyneczka a w niej pamiątkowe pieczętka, których tutaj brakowało. W końcu, jeśli ktoś nie wie gdzie znajduje się najwyższe wzniesienie

powiatu ostrowskiego Winna Góra (199 m n.p.m.), to informujemy, że na czerwonym szlaku rowerowym "Dookoła Powiatu Ostrowskiego) między Cieszynem a Pawłowem postawiliśmy drogowskazy kierujący do tego punktu. Oczywiście na zdobywców Winnej Góry czeka również skrzyneczka a w niej pamiątkowa pieczętka.

Odnowiliśmy 2 szlaki piesze w powiecie ostrzeszowskim i kępińskim. Teraz bez błądzenia można wędrować 32 km. niebieskim szlakiem z Kępna przez Bralin (drewniany kościółek „Na półku”), Marcinki, Kobyłą Górę do Zmysłonej Ligockiej i czerwonym szlakiem wokół gminy Kobyła Góra o długości 52 km.

Dopełnieniem całego projektu było wydanie mapy formatu B1 „Na południu Wielkopolski”, na której znalazła się mapa z przebiegiem szlaków w południowej Wielkopolsce i opisem najciekawszych miejscowości z drugiej strony. Dodatkowo umieściliśmy dla ułatwienia kody QR do strony PTTK, na której znajduje się elektroniczny wykaz szlaków. Mapa dostępna jest w siedzibie naszego oddziału.

Jarosław Maj PTTK Ostrów Wielkopolski

ROK 2024 NAM UMYKA, PRZYPOMINA SIĘ STATYSTYKA

Przypominamy przewodniczącym referatów weryfikacyjnych odznak turystycznych i krajoznawczych oraz działaczom w klubach i komisjach oddziałowych turystyki kolarskiej o konieczności dostarczenia macierzystym oddziałom informacji liczbowych o tegorocznych dokonaniach niezbędnych do wypełnienia TK-O: ilość zorganizowanych wycieczek, liczba uczestników, zweryfikowanych odznak, odnowionych szlaków itp.

Kot

A TO CI HISTORIA



Klub PTTK „M-2” w Myszkowie posiada jeszcze kilkanaście egzemplarzy 128-stronicowej, książki autorstwa Mariana Kotarskiego „Kolarstwo turystyczne PTTK 1952-2022”. Opracowanie zawiera historię roweru, przegląd ważniejszych wydarzeń związanych z turystyką kolarską, statystykę działalności, wykazy zlotów przodowniczych oraz centralnych.

W książce jest ponad 50 barwnych fotografii, liczne tabele i zestawienia, ewidencja kolarskich imprez centralnych. Wydawnictwo można otrzymać po opłaceniu kosztów przesyłki poleconej (15 zł) pod wskazany adres zamawiającego. Wpłata na konto: Klub PTTK M-2, 42-300 Myszków, skr. poczt. 25, numer konta 48 1050 1168 1000 0022 7369 1796. Wysyłka książek jeszcze w tym roku pod adres wskazany przez zamawiającego.

(kot)

KOLARZE NIE ZDOBYWAJĄ ODZNAK?

Turyści, ludzie odbywający podróże w celach rekreacyjnych czy też poznawczych są także krajoznawcami, bo wędrując, w sposób aktywny i bezpośredni zwiedzają kraj zdobywając przy okazji wiedzę z zakresu geografii, etnografii, historii, archeologii czy biologii. Uprawiający turystykę kwalifikowaną pokonują kilometry dokumentując jednocześnie swe wycieczki i wyprawy. Większość turystów takie notatki prowadzi w książeczkach wycieczek, a mając zapisane trasy, etapy, kilometry, odwiedzone miejsca i poznane obiekty zaczyna zdobywać odznaki turystyki kwalifikowanej. Wędrujący pieszo są zainteresowani kolejnymi, coraz wyższymi stopniami OTP bądź GOT, pływający -ZOT, TOP lub TOK, jeżdżący -MOT, JOT czy NON, a przede wszystkim -jak przystało na rowerzystów- KOT. O ważności odznak w życiu naszego Towarzystwa może świadczyć uchwała XX Walnego Zjazdu PTTK zobowiązująca działaczy wszystkich szczebli do podjęcia działań dla uproszczenia procedur weryfikacyjnych odznak turystycznych i krajoznawczych. Odznaki, świadczące o posiadaniu kwalifikacji turystycznych w wędrownictwie, są propagowane w środowisku Towarzystwa od zawsze. Gdy wiosną 1952 r. w Zarządzie Głównym powołano Komisję Turystyki Kolarskiej, ta niezwłocznie ustanowiła Kolarską Odznakę Turystyczną. W 1953 r. rowerzyści zdobyli 1232 KOT; w 1979 r. rekordową ilość 5632 KOT, a w 1986 r. już tylko 3001 tych odznak. Niestety, z biegiem lat popularność odznaki zaczęła nieco spadać. Regres daje się zauważyć szczególnie w ostatniej dekadzie. O ile liczba zdobywanych dużych złotych KOT oscyluje co roku wokół 40, to łączna ilość przyznanych wszystkich stopni odznaki turystyki kolarskiej drastycznie spada. Jest to o tyle niezrozumiałe, że ilość komisji i klubów turystyki kolarskiej utrzymuje się prawie na stałym poziomie, powoli, acz systematycznie przybywa terenowych referatów weryfikacyjnych, permanentnie są prowadzone działania szkolenio-

we służące doskonaleniu umiejętności weryfikatorów, kryteria regulaminowe odznaki nie są zaostrzone. Mniemam, że mniejsze zainteresowanie zdobywaniem odznak może wynikać ze wzrostu cen sprzętu, obniżenia się poziomu życia rodaków czy notowanej jeszcze zachorowalności na covid-19. Pandemia minęła, a kolarskie statystyki nie zdołały powrócić do poprzedniego poziomu. Nie wiadomo, czy zawodzi statystyka, czy może kwestie proceduralne związane z weryfikacją odznak. Koła i kluby na prawach koła PTTK wypełniają formularz statystyczny TK-K, ale ten w swej zawartości ujmuje jedynie ilość przyznanych MOK. Jakim blankietem rozliczają się kluby nie mające statusu koła, powoływane w myśl art. 77 pkt 2, nie pobierające składek członkowskich PTTK, a jakim komisje oddziałowe, w strukturze których działają referaty weryfikacyjne? Każdy referat weryfikacyjny KOT i innych odznak turystyki kolarskiej powinien na koniec roku przekazywać ilościowe zestawienie przyznanych odznak na ręce prezesa bądź sekretarza zarządu tego ogniwa, przy którym funkcjonuje. Trudno uwierzyć, że wobec obserwowanej obecnie rozbudowy sieci dróg dla rowerzystów, dostępności sprzętu, zauważalnego wzrostu liczby osób korzystających rekreacyjnie z rowerów, w skali roku zdobywanych jest zaledwie pięćset czy sześćset Kolarskich Odznak Turystycznych. Sądzę, że zainteresowanie KOT-em nie maleje, rowerzyści nadal odwiedzają muzea, biura i urzędy w celu uzyskania pieczętki potwierdzającej odwiedzenie danej miejscowości lub obiektu. Konieczna jest więc mobilizacja weryfikatorów dla dopełnienia obowiązków z zakresu statystyki.

Marian KOT-Kotarski -kierownik Centralnego Referatu Weryfikacyjnego KTKol.ZG PTTK

Rok	Liczba czynnych p.t.kol.	Wycieczki rowerowe		Ilość klubów t.kol.	Ilość komisji t.kol.	Przyznane KOT	
		Ilość	uczestnicy			wszystkie stopnie	w tym d. zł.
2014	1144	4208	77 454	89	98	1047	42
2015	1117	3537	76 021	96	102	1067	35
2016	1147	3264	70 576	96	97	1012	39
2017	1145	3306	68 012	91	95	901	54
2018	1365	3260	72 754	95	95	974	40
2019	1160	3255	71 428	89	93	809	34
2020	1125	1835	25 478	86	88	513	30
2021	1143	2254	35 565	83	91	546	45
2022	1101	2557	46 433	77	91	563	48
2023	1107	2823	48 740	77	84	634	47

INFORMACJE POZOSTAŁE

Materiały wykorzystane w Informatorze są zamieszczone dzięki uprzejmości następujących Klubów i osób:

- KTK PTTK „Gronie” z Tychów
- Mariana Kotarskiego z Myszkowa
- BKTR „Gryf” z Bydgoszczy
- TKK PTTK im. Wł. Huzy z Gliwic
- KTK „Bicykl – 1977” z Ostrowa Wielkopolskiego
- BTKK „Catena” z Bytomia
- Koło "Emilka" Oddziału PTTK „Mazowsze” z Warszawy

Informator Komisji Turystyki Kolarskiej Zarządu Głównego PTTK ul. Senatorska 11, 00-075 Warszawa; **Internet:** www.ktkol.pl; ISSN: 1426-5184; **Redaguje:** Grzegorz Kukowka grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl, tel. 883370138; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Informator jest bezpłatny Materiały są przyjmowane tylko w formie elektronicznej pod adresem grzegorz.kukowka@poczta.onet.pl.